GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 69. | 15. czerwca 1839.

Przegląd artykułów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

W pismach angielskich czytamy: »Zdaje się, że Rzecz-pospolita Argentyńska (Buenos-Ayres) jest blizką rozwiązania, ponieważ gubernator z Santiago oświadczył się przeciw prezydentowi Rosas i jego stronnikom, a wielu niechętnych ze wszech stron z nim się łączy. Krąży pogłoska, że prowincyje Jujuy, Salta, Tucuman, Santiago, Cajamarca i la Rioja mają zamiar przyłączyć się do konfederacyi boliwskiéj a Rosas wybiéra się opuścić kraj na okręcie angielskim.«

Hiszpanija.

Według wiadomości z Bajonny z dnia 28. maja, zdaje się, że Maroto oddalił się także ze stanowiska pod Amurrio i cofnął się do Galdacano, o godzinę drogi od Bilbao na gościńcu z Durango. *Memorial des Pyrénées* pisze w dodatku z dnia 29go maja: »Pomiędzy wojskiem Don Carlosa bunt wybuchnął z powodu zaległego żołdu. Maroto niebezpiecznie chory. Don Carlos z całą artyleryją cofa się ku Onate. Dnia 23go straż przednia hrabi Luchana stała w Amurrio. Głoszą także, iż załoga miasta Bilbao wycieczkę zrobiła.« — Bajoński dziennik *Phare* pod dniem 29. donosi, że jenerałowie Maroto i Szymon de la Torre mocno pokłócili się z sobą o poddanie warowni Guardamino i piérwszy zagroził, że jenerała la Torre rozstrzélać każe. — Jenerał Diego Leon, wzmocniwszy kolumnę swoję trzema batalijonami, miał dnia 22go maja wyruszyć z Pamplony ku połudaiowi, dla uderzenia znowu na jenerała Elio.

Listy z Saragossy pod dniem 25. maja (w dzienniku *Phare*) donoszą, że krystynistowskiemu brygadyjerowi Ayerbe powiodło się uwolnić od oblężenia miasto Montalvan (w Dolnéj-Arragonii), mocno przez karlistów ścieśnione.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W końcu posiedzenia izby niższéj dnia 23. maja, zapytał p. Hume, ażali rząd otrzymał wiadomość o przejściu wojska tureckiego przez Eufrat, w zamiarze uderzenia na wojsko Mehmeda Alego, przez co pokój w onych krajach przerwanym być może? Daléj życzyłby sobie wiedziéć, czy to prawda, że Rossyja żądała od Mehmeda Alego, ażeby się z Syryi oddalił? Lord John Russel, w nieobecności lorda Palmerstona, oświadczył, iż rząd nie otrzymał żadnéj wiadomości, że wojsko tureckie przez Eufrat się przeprawiło. Ostatnie przez rząd otrzymane doniesienia pochodzą od konzula angielskiego w Damaszku, który pisze, że wojsko tureckie posunęło się wschodnim brzegiem Eufratu, ale w kraj Mehmeda Alego nie wkroczyło jeszcze. — W równym czasie otrzymano wiadomość, że Mehmed Ali siły swoje w onéj okolicy skoncentrował. Powzięte dotąd wiadomości nic takiego nie zawiérają, przezcoby lękać się należało, że pomyślnym skutkiem uwieńczonemi nie będą usiłowania mocarstw europejskich, celem utrzymania pokoju między Turcyją a Egiptem. — Co się dotycze drugiego pytania, on (lord Russell) może li powiedzieć, iż rząd nie otrzymał żadnego zawiadomienia, iżby Mehmedowi Alemu żądanie powyższego rodzaju uczyniono; nadto niéma powodu do wierzenia, ażeby żądanie takie ze strony Rossyi uczynionem być mogło.

Margrabia Hertfort dawał dnia 26. maja świetny bal Wielkiemu Księciu Następcy Rossyjskiemu, na którym tańczono »walce kozackie« i grano rossyjską pieśń ludu.

Z Malty donoszą pod dniem 11. maja, że dnia 8go t. m., zaraz po przybyciu francuzkiego statku pocztowego *Lycurgue*, admirał Stopford wyprawił bryg do kommodora Parken do Korfu, z roz-

kazem, ażeby nie powracał do Malty, jak z początku postanowiono, lecz z okrętami linijowemi *Rodney*, *Talavera*, *Bellerophon* i z fregatą *Castor* do Lewantu popłynął, dokąd uda się za nim sam admirał z resztą angielskiéj floty. Admirał zamierzał z eskadrą swoją opuścić Maltę, skoro przybędzie angielski statek pocztowy, spodziéwany z Gibraltaru z londyńską korespondencyją. W wychodzącém w Malcie *Portfolio* donoszą pod powyższą datą: »Głoszą, że 4000 z armii Hafiz Paszy do Egipcyjan przeszło; słychać także, iż armija turecka posunęła się aż do Samizatu nad Eufratem. Korespondent nasz dodaje, że to są niepewne, jeszcze potwierdzenia potrzebujące wieści. Mówi także, iż wszyscy dyplomaci w Konstantynopolu, bądź oni przyjaźnie lub nieprzyjaźnie względem Sułtana myślą, wszelkiemi siłami starają się o utrzymanie pokoju na Wschodzie.« (Ob. artykuł pod Turcyją.)

Z Bermudy donoszą o nowéj przez francuzki okręt wojenny obrazie bandery angielskiéj. Angielski wojenny statek parowy *Medea*, z banderą kommodora Douglas, komendanta północno-amerykańskiéj i zachodnio-indyjskiéj stacyi, pędził dnia 11go kwietnia za pewnym statkiem, który na zwyczajne wezwanie zatrzymać się nie chciał i z tego powodu wzięty był przez kommodora za okręt z niewolnikami. Poźniéj pokazało się, że to był francuzki okręt wojenny z Francyi do Veracruz płynący. Przekonawszy się o tém *Medea*, puściła się ku temu okrętowi dla zawiadomienia Francuzów o zawarciu pokoju z Mexykiem, lecz powitano ją wystrzałem z sześciu dział, którym jednego człowieka z jéj osady tak mocno raniono, że mu nogę odjąć musiano. Kommodor nie odpowiedział na ten wystrzał, lubo okręt francuzki mógł był zatopić. Komendant francuzki usprawiedliwił się zaraz osobiście, twierdząc, że źle zrozumiano jego rozkaz, dania ognia ponad statkiem parowym. Rzeczony okręt francuzki byłto bryg wojenny *Griffon* o 20 działach.

Francyja.

Na posiedzeniu **izby parów** dnia 30. maja przyjęto między innemi następujące postanowienia wniosku do ustawy pod względem **własności literackiéj**: Przedrukiwacze dotknięci będą karą 300 fr., którato kara na skarb przypadnie, i zapłacić mają właścicielowi dotyczącego się dzieła podług ceny oryginalnego wydania sądownie wyznaczone wynagrodzenie. Za powtórném przedrukowaniem dzieła kara podwojoną zostanie, a przedrukiwacz na całoroczne więzienie osądzonym być może. Podobnie jak z przedrukiwaczami postąpiono będzie także z tymi, którzy z wiedzą obce przedruki dzieł francuzkich wprowadzać albo sprzedawać będą.

Izba deputowanych dnia 29go i 30go maja obrała sześciu kandydatów na dwie opróżnione posady w komisyi do nadzoru funduszu umarzania długów państwa. Król może z nich dwóch wybrać. Wybór padł na pp. Lefebvre, Delessert, Baudin, Ganneron, Gouin i Józefa Perrier. — Bióra izby deputowanych nie zezwoliły na odczytanie wniosku pp. Larabit i Chapuis Montlaville, aby izba zajęła się rozpoznaniem sprawy pod względem wydarzonych zabiegów przy wyborach. Jeżeli jaki wniosek ma być w izbie przedłożonym, z biór dziewięciu przynajmniéj trzy za nim oświadczyć się powinny; a za wnioskiem rzeczonym oświadczyły się tylko dwa bióra.

W paryzkiém przedmieściu *St. Denis* zrobiła policyja znaczny połów. Uwięziła robotnika gazu imieniem Galland, mającego czynny udział w rozruchach z dnia 12. maja; znaleziono przy nim odezwy i inne ważne papiéry. Galland skompromitowany w sprawie Fiescha, za co wtedy czas długi w więzieniu siedział, zdaje się być jednem z najczynniejszych narzędzi tajnych towarzystw. Jestto odważny i dzielny człowiek, wywiérający niestety wielki wpływ na robotników. Nie znaleziono u niego ani broni ani amunicyi.

Prefekt policyi nakazał, żeby dyrektorowie teatrów z wszelkiéj palnéj broni, jaką dla widowisk teatralnych trzymać im wolno, co wieczora wykręcali ładunki. Uważano bowiem, że pod czas ostatniego powstania burzyciele wpadli najpiérwéj do teatrowych magazynów broni.

Moniteur z dnia 1. czerwca mieści raport marszałka Valée, gubernatora osad francuzkich w Afryce, do ministra wojny, z dnia 25. maja, o uderzeniu przedsiębraném przez Kabylów dnia 17go t. m. na zajętą niedawno przez Francuzów warownię Dzydszelli, lecz któryto zamach załoga francuzka jak najmężniéj odparła.

W listach z Tulonu pod dniem 28. maja czytamy: Od wczoraj w naszym wojennym porcie panuje wielkie poruszenie. Nadeszły rozkazy, by uzbroić potężną eskadrę, która niezwłocznie do Lewanty popłynie. Eskadra kontr-admirała Lalande składa się obecnie z okrętów linijowych: *Jena*, *Herkules*, *Triton*, z korwety *Favorite*, i z brygu *Bougainville*. Dla wzmocnienia eskadry téj mają niezwłocznie rozwinąć żagle okręty linijowe *Jupiter* i *Trydent*, fregata *Ifigenija*, która właśnie z Mexyku zawinęła, i korweta *Diligente*. Tuż za niemi popłyną: okręt linijowy *Genereux*, fregata *Thetis* i korweta *Brillante*. Przeto eskadrę admirała Lalande składać będą sześć okrętów linijowych, dwie fregaty, trzy korwety i dwa brygi, w ogóle trzynaście okrętów. Okręty linijowe: *Santi Petri* i *Montebello*, któryto ostatni jest największym okrętem marynarki

francuzkiéj, będą również przygotowane do wyjścia na morze. Nadmieniona flota działając spólnie z flotą angielską, będzie dość silną do stawienia czoła wszelkim wypadkom. — Książę Joinville pojutrze tu przybędzie.

Holandyja.

Wielki-Książę Następca Rossyjski i Henryk Królewicz Holenderski, spodziewani są z Londynu za dni kilka w Haadze.

Turcyja.

Journal des österreichischen Lloyd z d. 5go b. m. pisze co następuje z Alexandryi pod dniem 16. maja: »Listy z Syryi — z Aleppo pod d. 6. a z Bajrut pod d. 13. t. m. — donoszą, że wojsko tureckie d. 3go t. m. w massie aż do Naryb postąpiło. Kurdowie i Nomadowie arabscy tłumami z niém się połączyli. Ibrahim koncentruje wojsko swoje w Aleppo i w okolicy. Dnia 6go było tam już zgromadzonych 35,000 piechoty, 5 pułków jazdy i 2 pułki artyleryi. Dnia tegoż spodziewano się jeszcze jednego pułku linijowego i dwóch pułków gwardyi. Granica tauryjska jest mocno obwarowana i strzeżona przez 5 pułków, oraz wielką masse nieregularnéj jazdy. Karność, postawa i podejmowanie wojska egipskiego ma być wzorowém. Soliman Pasza wydał pod d. 13. następujący do konzulatów okolnik: »Ponieważ armija turecka związek z prowincyjami po téj stronie Eufratu przerwała, rząd egipski widzi się przeto spowodowanym do środków odwetowych, i kupcom wszystkich narodów w Syryi zakazuje jak najostréj wszelki związek z Turkami.«

»Pod czas gdy wojenne stanowisko wójsk obu co chwila krwawém rozstrzygnieniem zagraża, mają tu jednak nadzieję pokoju, do czego mianowicie daje popęd stanowczy głos konzulów jeneralnych Austryi i Rossyi. Depesze, które statkiem parowym *Książę Metternich* przybyły tu z Wiédnia i Petersburga, spowodowały konzulów udać się niezwłocznie do Chibinu w Dolnym Egipcie, do Mehmeda Alego. Właśnie przed samym wyjazdem otrzymali przez Bogos Beja wiadomość, że Wice-Król znajduje się w drodze do Alexandryi, dokąd też d. 12go zrana śród bicia dział przybył. Żaraz po jego przyjeździe zaczęły się między nim a wspomnionymi konzulami narady, w skutek których Mehmed Ali, lubo z wielką niechęcią, wyraźnie jednak miał oświadczyć, że, skoro armija turecka zajmie znowu dawniejsze stanowisko swoje pod Malatyją, on wojsko egipskie przeniesie od granic do paszalikatu Damaszku, a Ibrahima Paszę do Egiptu odwoła.«

Inne wiadomości z Bajrut pod d. 12. maja, umieszczone w *Osservatore Triestino*, zawiérają: »Doniesienia z Aleppo opiewają, że armija turecka, licząca 100,000 ludzi, stała na najdalszéj granicy, a straż jéj przednia, około 8 do 10,000 ludzi, przez Eufrat się przeprawiła. Dodają także, iż wielkie ulewy spadły w chwili przeprawy, i z tegoto powodu przeszkoda nastąpiła w przejściu całego wojska. Hafiz Pasza, dowodzący osobiście strażą przednią, powrócił do Biru czyli do Orfy, postarawszy się o bezpieczeństwo i zaprowiantowanie swojego oddziału. Od téj chwili wojsko tureckie żadnego nie wykonało poruszenia; postawa jego nic w sobie nieprzyjacielskiego nie zawiéra i zdaje się ono chcieć ograniczać li na odporną walkę. Soliman Pasza zakazał karawanom pod karą konfiskaty, ażeby się do granic nie zbliżały. Ibrahim obwarowuje się w Aleppo, gdzie 50 do 60,000 ludzi skoncentrował i rozkazów ojca swojego oczekuje. To tak znaczne nagromadzenie wojska w Aleppo sprawia wielką drożyznę.«

Oesterreichischer Beobachter z d. 9go b. m. donosi: »Z urzędowych raportów z Alexandryi pod d. 10. i 16. maja wyczytujemy, co następuje, o stanie obu-stronnych armij na granicy Syryi:

»Piérwsza kolumna armii Wielkiego Sułtana, pod rozkazami Izmaela Paszy, przybywając z Orfy, przeprawiła się d. 21go kwietnia z trzema pułkami piechoty koło Biru przez Eufrat, pod czas gdy inne trzy pułki piechoty, dziewięć szwadronów jazdy i pięć bateryj, na lewym brzegu posterunek zajęły. Główna armija pod Hafiz Paszą, wyruszywszy z Malatyi, w liczbie 40 do 45,000, opatrzona czternastu bateryjami, przybyła równocześnie do Semizatu, na prawy brzeg Eufratu.«

»D. 3go maja posunął się Izmael Pasza aż do Nasypu, o trzy godzin drogi od Biru, na gościńcu do Aleppu w paszalikacie Marasz i zajął to sułtańskie pograniczne miasteczko. Do 6go maja, do któregoto dnia miano w Alexandryi doniesienia z Aleppo, nie wiadomo było o żadnych dalszych poruszeniach wojska sułtańskiego, lecz krążyły wieści o poruszeniu paszów Mossulu i Bagdadu ku Eufratowi, przez który koło Deru przeprawić się mieli.«

»Egipcyjanie kantonujacy od Gazy do Adany na przestrzeni mil 150 i konie swoje tak od jazdy jakoteż pociągowe trzymający na paszy, jak zwyczajnie przez cały maj dziać się zwykło na Wschodzie, zaczęli się ściągać koło Aleppo, na otrzymaną d. 23go maja piérwszą wiadomość o posuwaniu się armii tureckiéj. D. 6go maja zebrało się tam właśnie 35,000 piechoty, pięć pułków jazdy i dwa pułki artyleryi, do których

d. 7go miały się jeszcze przyłączyć dwa pułki gwardyi i jeden piechoty. Północną granicę Tauryi zajmowało pięć pułków piechoty i cokolwiek kawaleryi. Straż przednia Ibrahima stała w Aintabie i Sedszurze i zapewne odtąd cofnęła się ku Aleppo. Ku obwodowi Druzów i Metuali stało 600 Arnautów i 7 do 8000 Maronitów. Ibrahim otrzymał nakaz od swojego ojca, by unikał walki jak długo można.«

»D. 8go maja wyprawiono na statkach z Alexandryi do Antyjochii jeden pułk piechoty. — Z Kandyi d. 15go maja odpłynęło do Alexandryi 150 Albańczyków. — Flota egipska stała d. 16go maja w zatoce alexandryjskiéj na kotwicy.«

Journal des öster. Lloyd z dnia powyższego (5go b. m.) donosi z Konstantynopola pod d. 20. maja: »Cóż jest zmienniejszém od opinii publicznéj! Posuwanie się wojska naszego — nie tylko koło El-Biru, lecz równocześnie także na trzech innych punktach — sprawiło tu, mianowicie w stanie handlowym, powszechne przerażenie. Nikt nie zapoznawał w tym kroku śmiałéj inicyjatywy i wszystkie zdania zgadzały się na to: że Wielki Sułtan osobistéj nienawiści poświęca swoję dobrą sprawę, gwałtem prawie pozbywa się pomocy mocarstw, idzie na upor swemu dawnemu nieszczęściu i z wojskiem odwykłém od zwycięztw naraża się na wątpliwą walkę. Taka niemal jest osnowa skarg powszechnych. Lecz co raz więcéj imponujące uzbrajanie floty podnosi powoli upadającego w odwadze ducha; z czasem pojednano się z myślą o wojnie, któréj tu teraz, jako ostatecznego kresu długiéj wątpliwości, życzą sobie nawet i z zupełném zaufaniem oczekują. Co większa, od wczoraj mniemają się niemal być pewnymi najświetniejszego skutku, kiedy w Janadzie, małym porcie na Czarném morzu blizko o 60 mil morskich z tąd, na-raz ukazała się eskadra rossyjska, mająca mieć rozkaz (?) towarzyszenia flocie naszéj, która za dni kilka wypływa, i — wspierania téjże w potrzebie. W zbrojowni, z któréj jeden okręt wojenny po drugim statki parowe do kanału ciągną, panuje ruch nadzwyczajny. Wielki Sułtan niecierpliwi się i radby zupełne uzbrojenie widzieć za kilka godzin nie zaś za tyleż dni ukończoném. Węglami dla towarzyszących eskadrze statków parowych osobne okręty naładowano. Znaczną ilość okrętów przewozowych do bezwarunkowego rozrządzenia, bez bliższego wszakże oznaczenia ich służby, najął rząd za duże pieniądze z obowiązkiem miesięcznéj opłaty.«

A l e x a n d r y j a d. 1 7 g o m a j a: »Polityka obala wszelkie interesa a nawet o traktacie handlowym i taryfie nic już nie wspominają. Pasza jest w najlepszym humorze i z reprezentantami mocarstw żyje ciągle w nader przyjacielskiém zachowaniu. Zdaje się, że dyplomaci są mu teraz przyjemniejsi niż kiedy, a najpożądańszym ten, który go na ostatku odwidza. Rossyjski konzul, hrabia Medem, był nawet do stołu zaproszonym i d. 14go w nowym pałacu objadował z Wice-Królem *tête a tête*. Dowód ten poważania i przyjaźni w każdym innym czasie uderzałby jako zupełnie niezwykły; teraz zaś kiedy najmniejszy wypadek do obecności zastosowują, różnie wykładać go można. Jedni dziwią się i mają nadzieję pokoju; drudzy inaczéj wnioskują. Po przybyciu angielskiego statku parowego nastąpiły długie tajne umowy między Mehmedem Alim a angielskim konzulem jeneralnym, w skutek których rozeszły się wieści z mniejszą o pokoju pewnością.«

(*Journal des öster. Lloyd.*)

Journal d'Odessa z d. 26. maja (7. czerwca) zawiéra wiadomość o przybyciu do Odessy w dniu tym z Konstantynopola w 48 godzinach statku parowego *Imperatorowa Alexandra*, lecz żadnych z tamtąd o wypadkach na Wschodzie nie obejmuje doniesień.

W Alexandryi w połowie maja na różnych punktach miasta okazało się z największą gwałtownością pięć przypadków zarazy morowéj.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d.* 13. *czerwca* 1839. W początku miesiąca bieżącego sprzedano kilka tysięcy garncy wódki szumowéj po 21 kr., zaś okowitę po 32 kr. m. k. za garniec. Od tego czasu nie słyszeliśmy o żadnéj sprzedaży, i zdaje się, że w następujących letnich miesiącach jeszcze mniéj sprzedawać będą; albowiem producenci nie mają wielkich zapasów wódki i takowe po największéj części znajdują się w rękach spekulantów. — Co się tycze sprzedaży wódki z nowego wyrobu, trudno aby coś znacznego w tym handlu zrobiono; producent widząc przed sobą zupełny nieurodzaj żyta i nie będąc pewnym o dobrym plonie kartofli, których sadzenia dotąd nie ukończono, musiałby żądać wysokiéj ceny za wódkę z przyszłéj produkcyi, na którą trudno aby kupcy przystali.

W handlu zbożem od dwóch tygodni panuje cisza, będąca reakcyją nader przesadzonego ruchu; chęć kupienia i płacenia co raz drożéj, całkiem ostygła, a cena niektórych gatunków nawet znacznie spadła. — Do Węgier i do Austryi nie ma żadnego handlu ani wódką ani zbo-

żem. Z tarnopolskiego cyrkułu wysłano wprawdzie kilkaset wiader okowitéj do Wiédnia, ale cena tamtejsza bynajmniéj nie odpowiada cenie galicyjskiéj, i śmiało twierdzić można, iż okowita w Wiédniu po obrachowaniu kosztów dostawy i podatku w Bielsku, daleko taniéj się sprzedaje niż w Galicyi. — Teraz zupełnie się potwierdza to, cośmy ostatnią razą donieśli: iż czém bliżéj ku Zachodowi, tém piękniejsze pokazują się urodzaje; łatwo tedy pojąć, dla czego w obwodach tarnowskim i bocheńskim zboże tańsze niż we lwowskim i złoczowskim, któråto okoliczność dla handlu zbożem nie zapowiada korzyści, bo w zwyczajnym roku przeciwnie się dzieje, iż obwody wschodnie w potrzebie dostarczają zboża cyrkułom zachodnim.

Targ na woły we Lwowie d. 10. *czerwca* 1839.

Z przypędzonych 15 sztuk wołów w 4 partyjach sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: Jona Doll z Kamionki, 5 sztuk, ważących mięsa 11¼ a łoju 1 kamień, po 62 zr. 30 kr.; Mojżesz Stroh z Bóbrki, 3 sztuk, ważących mięsa 17½ a łoju 3¾ kamienia, po 125 zr.; Wolf Dimand z Bóbrki, 4 sztuk, ważących mięsa 15¼ a łoju 2½ kamienia, po 107 zr. 30 kr.; Leib Kasten z Brzeżan, 5 sztuk, ważących mięsa 14¾ a łoju 2½ kamienia, po 107 zr. 30 kr. w. w.

Peszt d. 3. *czerwca* 1839. — Z nastąpieniem nieco pogodniejszego powietrza, polepszył się także i bieg interesów na naszym jarmarku na Śgo Medarda. Przez spóźnienie prania i strzyży wełny nie mamy bardzo cienkiéj i cienkiéj wełny jednéj strzyży na jarmarku, a nawet ordynaryjnéj wełny dwojéj strzyży znaczne transporta pozatrzymywały się. Małe zapasy ostatniego gatunku prędki mają odbyt; za cetnar baczkarskiéj płacą po 40 do 45 zr.; z okolicy Cisy po 48 do 58 zr.; lossońskiéj po 60 do 66 zr. m. k. — Zwyżek 1 do 2 zr. na cetnarze, o który wełna dwojéj strzyży tego roku podrożała, nie chcą zagraniczni kupcy w ogóle płacić.

Na potaż, oléj rzepakowy i dębianki nie ma kupca. — Okowita ma odbyt po 18—19 kr. m. k. za stopień w wiadrze. — O miód i wajnsztyn dopytują się, ale go brakuje. — Łoju topionego po 18 zr. do 18 zr. 30 kr. m. k. cetnar.

Wrocławski jarmark na wełnę.

Wrocław d. 3. *czerwca* 1839. I tym razem zdanie sprawy z jarmarku wrocławskiego na wełnę jest dla nas bardzo trudném zadaniem; spróbujemy przecież rozwiązać je, uprzedzając że bierzemy sobie za obowiązek największą bezstronność i że bynajmniéj nie nasze własne mniemanie, ale tylko rzeczywisty wypadek naszego tak ważnego jarmarku tu podajemy.

W handlu wełną od czerwca r. 1838 aż do dnia dzisiejszego nie zaszła żadna znaczniejsza zmiana, wyjąwszy tylko wełnę bardzo cienką, która do końca sierpnia była w Anglii poszukiwaną i w porównaniu z tutejszemi przeszłorocznemi wysokiemi cenami targowemi jeszcze nieco wyżéj płaconą; atoli późniéj zaniedbano widocznie i w Anglii kupno téj wełny, tak iż prawie o 10% taniéj nie można jéj było zbyć. Mimo tego wiele doświadczonych domów handlowych znalazło powód zwrócić swoję uwagę na owczarnie szlązkie cienkie i bardzo cienkie, i od listopada r. 1838 aż do lutego r. 1839 zakontraktowano bardzo znaczne partyje w cenach 5 do 6 talarów wyższych nad przeszłoroczne. — Odtąd nastąpiła długa cisza spowodowana kwestyją belgijską i przesileniem ministeryjalném we Francyi, a więcéj jeszcze doniesieniami bardzo oziębłemi z targów angielskich; z tych trzech trudności dwie piérwsze zostały już usunione, tak dalece, że zbliżający się nasz jarmark na wełnę zastał już umysły zupełnie co do tego spokojne; atoli stan rzeczy w Anglii nie zmienił się, a tak nie można było liczyć jak tylko na ceny wełny takie, jak w roku przeszłym, nie zaś na wyższe. — Z takimto sposobem widzenia przybyli tu nasi krajowcy nadreńscy; co zaś do angielskich gości to ci mniéj jeszcze w swojém przekonaniu obiecywali producentom, biorąc bowiem za miarę ceny targowe angielskie, nie mogli jak tylko niższych i na naszym targu spodziéwać się cen. Atoli rzecz ta mimo tego inną przybrała postać i nowy nam dała dowód, że w handlu wełną i wieloletnie doświadczenie nie jest dostateczne do przewidzenia blizkiéj nawet przyszłości. Już na dziesięć dni przed rozpoczęciem jarmarku dwa wielkie zakłady fabryczne zajęły się energicznie zakupywaniem wełny bardzo cienkiéj i zaczęły od bardzo wysokich cen; mimo tego nie zaspokojono ich żądań tak prędko, jakby się zdawać mogło, bo aż do dnia dzisiejszego nie ustali oni w zakupywaniu wybornéj wełny szlązkiéj; wszystko, czego dotąd to oni sami, to inne domy handlowe nie zakupili, ledwie że się w naszém mieście pokazało, znalazło w nich zaraz zwolenników umiejących cenić prawdziwą piękność.

Nie jesteśmy jednak tego zdania, aby to przyznanie cen wyższych można brać za miarę do całego obrotu wełny w ogólności; w tym bowiem razie krokami kupujących nie kierowała

spekulacyja na zysk, ale tylko chęć produkowania fabrykatu odznaczającego się; a doskonałe obchodzenie się z wełną właścicieli większéj części sprzedanéj tu wełny elektoralnéj, czyliż także nie zasłużyło na nagrodę? Że okoliczność tę słusznie ważymy, dowodzą tego mniéj słynne a przecież także bardzo cienkie owczarnie, którym w takim tylko razie postąpiono 4 do 5 talarów na cetnarze, gdy wełna była bez najmniejszego zarzutu, doskonale biała i czysta; zaś za wełnę mniéj pięknie wyglądającą, jakiéj niestety było dość wiele a to z powodu nieprzyjaźnéj pory, nie można było uzyskać ceny wyższéj nad przeszłoroczną. Wełnę średnich gatunków na 70 do 75 tal. pr. rozkupiono żywo, po części z małém postąpieniem ceny, po części zaś w takiéj cenie jak przeszłego roku.

Do dnia dzisiejszego dostawiono tu:

do 41,800 cetn.	wełny szlązkiéj,		
— 6,000	—	—	z W. Księzt. Pozn.,
— 2,500	—	—	z Król. Polskiego,
— 1,500	—	—	z Austryi i Galicyi,
— 2,000	—	—	dawniéj pozostałéj,

Razem do 53,800 cetnarów.

Z téj ilości można przyjąć, że sprzedano 36,000 cetnarów. Pozostaje tedy na składach (nie licząc tego, co jeszcze przywiozą) 17,000 cetnarów; domyślać się można, że ceny niesprzedanych dotąd zapasów nie będą już wyższe jak przeszłoroczne, zwłaszcza że ostatniemi dniami wiele partyj nawet o kilka talarów taniéj sprzedano.

Ceny były prawie następujące:

Cetnar wełny elektoralnéj . . .	125 do 148	tal.
— — bardzo cienkiéj . .	116 — 120	—
— — cienkiéj	95 — 105	—
— — średnio-cienkiéj . .	78 — 90	—
— — średniéj	68 — 72	—
— — bardzo cienkiéj dwojéj strzyży . . .	75 — 80	—
— — cienkiéj dwojéj strzyży	66 — 70	—
— — średniéj dwojéj strzyży	56 — 60	—
— — nieco pośledniejszéj dwojéj strzyży .	50 — 55	—
— — szlązkiéj bardzo cienkiéj, odeszłéj . .	70 — 80	—
— — szlązkiéj cienkiéj odeszłéj	60 — 68	—
— — szlązkiéj średniéj odeszłéj	54 — 56	—
— — szlązkiéj garbarskiéj	48 — 50	—
— — szlązkiéj braku . .	50 — 70	—
Cetnar wełny szlązkiéj białéj na krajki	19½ do 23	tal.
— — szlązkiéj czarnéj na krajki	15½ — 18	—

Jagnięcéj wełny poszukiwano wiele; szczupłe dawne zapasy zostały rozkupione.

Owczarnie z W. Księztwa Poznańskiego z bardzo cienką i dobrze utrzymywaną wełną, uzyskały ceny zadowalniające.

Z Królestwa Polskiego za mało jeszcze wełny przybyło, aby stosunek jéj ceny podać było można.

Z dawnych zapasów sprzedano część znaczną po słusznéj cenie. Ciągłe niepogody w czasie saméj strzyży spowodowały nie jedno złe wypranie, z czego przy dopełnianiu dawniejszych ugód na dostawę wynikły niejakie nieporozumienia.

Nie możemy wstrzymać się z wynurzeniem żalu, że w podobnych razach żądają bardzo niesłusznie po kupującym, aby nie tylko nie domagał się wynagrodzenia od drugiéj strony za niedopełnione zobowiązanie, ale nadto ma on za łaskawą karę najuprzejmiéj podziękować. Ale za to byliśmy także świadkami, jak jeden z najznakomitszych obywateli za swoję nie zupełnie dobrze wypraną wełnę, z własnego natchnienia zaproponował kupcowi bardzo przyzwoite wynagrodzenie, a nawet i spuszczenie z kontraktu.

Zasłudze niechaj będzie oddany hołd przynależny! Dla tego też z ukontentowaniem wymieniamy tu owczarnie, których odznaczającą się w każdym względzie wełnę oglądaliśmy, i tak: państwo Camenz, które i w tym roku najwyższą za swoję wełnę uzyskało cenę; daléj Dambrowa, Carlshof, Coselwitz, Deutsch-Cravarn, Górny-Głogów, Grafenort, Guttwohne, Jeszkowice, Kunzendorf i Conradswaldau, Kuchelberg, Laasan, Mittelsteine, Piszkowice, Rosnochów, Rux (którego wełna była sposobem Strassera bardzo pięknie wypraną), Simmenów, Gross-Wandris, Zweibrot. Nie ubliżamy innym owczarniom, których wełny nie mieliśmy sposobności widzieć.

Wełna bardzo cienka z kilku owczarń, jako to: z Eckersdorf, Grabówki, Ullersdorf i t. d. dotąd jeszcze tu nie stanęła; ale wartość jéj od dawna już jest znana i po dobrych cenach przeszłorocznym kupcom zbytą została.

Zygmunt Hess.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Król żołędny, czyli: Szuler i grabarz,* obraz z życia w 2ch oddziałach ze śpiewami.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 24. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.